Nr 93 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 24 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem 4.50
Z przesyłką pocztową 4.50
Za granicą . . . . . . 8.—
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 211.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

REFORMA

Przesilenie zażegnane

Sytuacja nadal krytyczna

Kraków, 22 kwietnia.

Takiego przesilenia jeszcze u nas nie było. Trwało wszystkiego trzy czy cztery godziny. Prezydent Wojciechowski dymisji nie przyjął. Premjer Skrzyński zaś przyjął to — nieprzyjęcie. Koalicja już nie pięciu lecz czterech stronnictw pozostaje nadal u steru, mając za najbliższe zadanie załatwienie konieczności państwowych na miesiąc następny.

Ze wszystkich względów należy się cieszyć takim obrotem sprawy. Radość ta jednak byłaby niewątpliwie bez porównania żywszą, gdyby załatwienie wczorajszego przesilenia nie było tylko formalnem. Dr Skrzyński wyraził się, że ustąpi tylko wówczas, gdy go Sejm obali, czyli odmówi większości głosów jego gabinetowi przy okazji jakiegoś głosowania.

Wobec takiej zmiany stanowiska premjera rozwój wypadków zależy od taktyki socjalistów, którzy wyszli z koalicji rządzącej i od NPR., która w niej pozostała. Według komunikatu »Robotnika« w rozmowie z Prezydentem Wojciechowskim posłowie Marek i Niedziałkowski powtórzyli groźbę przejścia do »najostrzejszej opozycji« przeciw drowi Skrzyńskiemu w razie, gdyby zgodził się pozostać u steru. Nie pozostaje więc teraz nic innego jak czekać, czy i o ile socjaliści spełnią swe groźby.

NPR., według oświadczenia swego prezesa, zajmuje w całej sprawie stanowisko wyłącznie państwowe, co polega na tem, że sprzeciwia się planom sanacyjnym zarówno socjalistycznym jak ministra Zdziechowskiego, swego zaś nie posiada — o ile wiadomo — żadnego. Ponieważ jednak NPR. pozostała w rządzie, przeto będzie musiała głosować w Sejmie za temi trzema ustawami, które opracował minister skarbu w wykonaniu swego planu sanacyjnego. W szczególności należący do tego właśnie stronnictwa minister kolei będzie musiał przeprowadzić redukcję 18.000 czy nawet więcej kolejarzy... Dopóki NPR. tych wszystkich konsekwencyj praktycznych swego stanowiska nie wyciąga, dopóty linja dalszego jej postępowania nie jest jasną mimo wszystkich wyjaśnień. W obecnym składzie gabinetu należy ją też uważać za jego »locus minoris resistentiae«.

Dr Skrzyński zapowiedział, że będzie dążył do rozszerzenia koalicji. Nie jest łatwem odgadnąć, co premjer miał na myśli w tej zapowiedzi. Rozszerzenie koalicji na prawo przez wciągnięcie do niej grupy chrześcijańsko-narodowej sam premjer w innej wczorajszej swojej enuncjacji wykluczy. Na lewo zaś poza socjalistami, którzy z koalicji właśnie wystąpili, zapewne nie w tym celu, aby do niej po pierwszym maja z powrotem wstąpić, stoją jeszcze tylko: grupa pracy prof. Bartla i skrajnie lewicowe stronnictwa włościańskie, wreszcie mniejszości narodowe. Materjału na rozszerzenie koalicji ze stronnictwami prawicowemi w każdym razie niewiele.

Jakkolwiek wskutek wczorajszych decyzyj przesilenie personalne skończyło się, **przesilenie przedmiotowe trwa dalej. Nawet zaostrza się** w dalszym ciągu. Przedewszystkiem złoty spada, zbliżając się szybko do najniższego punktu, jaki osiągnął był już raz w listopadzie. Bezrobocie nie zmniejsza się. Najgorsze dwa miesiące przednówku za pasem. Niewątpliwie stało się bardzo dobrze, że do tych wszystkich klęsk nie przybyło jeszcze długotrwałe przesilenie rządowe i że obecny gabinet pozostał na swojem miejscu, jednak byłoby krótkowzrocznością wysoce niebezpieczną łudzić się, że tem samem największe trudności zostały pokonane. Przeciwnie, — trudności te wzrosły. Przed gabinetem bowiem stoją nadal te wszystkie kwestje, z któremi porał się on dotychczas, zresztą bezskutecznie, z tą tylko różnicą, że sam gabinet wskutek ustąpienia socjalistów został wydatnie osłabiony.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że oprócz względów ogólno-państwowych socjaliści mają wszystkie względy partyjno-taktyczne, które będą im nakazywały największą wstrzemięźliwość przy wykonywaniu rzuconej onegdaj zapowiedzi — »najostrzejszej opozycji«. Okoliczności jednak bywają silniejsze, niż ludzie i partje. W obecnych zaś niezmiernie ciężkich warunkach ekonomicznych i socjalnych mogą one snadno ułożyć się tak, że socjaliści chcąc nie chcąc będą musieli słowa zamienić w czyn. Tak zaś, jak rzeczy stoją, nie potrzeba wcale »najostrzejszej« opozycji, aby zburzyć tę wytworzoną wczoraj nad wyraz chwiejną równowagę. Wystarczy do tego całkiem zwyczajna opozycja.

Sytuacja tedy ogólna pozostaje nadal wysoce krytyczną. Stała się tylko o wiele mniej przejrzystą, niż była dotychczas. Tem większe też uznanie należy się premjerowi i członkom jego rządu, że chcąc oszczędzić państwu jeszcze także zamętu personalnego przesilenia, usłuchali wezwania Prezydenta Wojciechowskiego i pozostali na stanowiskach. Postąpili jak sternicy okrętu, który przebywa właśnie niebezpieczną strefę wirów i raf podwodnych. Leży w interesie życiowym państwa i całego ogółu obywateli, aby ta gotowość do służby publicznej w najtrudniejszych warunkach, jaką objawił obecny rząd, znalazła zasłużoną nagrodę w szczęśliwem wyprowadzeniu nawy państwowej z tej sfery niebezpieczeństw, które jej obecnie grożą.

(s-i).

Przebieg przesilenia

Warszawa, 22 kwietnia.

Wczoraj w południe — jak już donieśliśmy w poprzednim numerze dziennika — **premjer Skrzyński złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję całego gabinetu.**

Prezydent Wojciechowski — po wysłuchaniu motywów ustąpienia — zadecydował, że **nie przyjmuje dymisji gabinetu**, przyczem wyraził przekonanie, że premjer Skrzyński **będzie mógł dokonać rekonstrukcji koalicji** i w tym celu powoła do siebie przedstawicieli klubu PPS.

Nadto na decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej wpłynęła ta okoliczność, że za kilka dni przypada termin wypłaty pensji funkcjonarjuszom państwowym i wojsku, a niema żadnego **upoważnienia ustawowego do wykonania tego.** Należy więc dążyć przedewszystkiem do tego, **ażeby Sejm uchwalił prowizorjum budżetowe na miesiąc maj,** w przeciwnym razie wytworzyłby się stan ex lex.

O godz. 4.45 popoł. przybył wczoraj premjer Skrzyński do gmachu sejmowego i odbył konferencję z marszałkiem Ratajem w jego mieszkaniu, poczem marszałek Rataj udał się do Belwederu, gdzie Prezydent Rzeczypospolitej zakomunikował mu ze swej strony **swoją decyzję.**

Następnie zostali powołani do **Belwederu przedstawiciele PPS.**

O godz. 5 pop. zebrała się **Rada ministrów,** zwołana przez premjera Skrzyńskiego na nadzwyczajne posiedzenie, która **przyjęła do wiadomości decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej, nie przyjmującą dymisji gabinetu.**

Premjer Skrzyński podejmie próbę odtworzenia koalicji

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Prezes Rady ministrów po zakończeniu posiedzenia Rady ministrów oświadczył kilku dziennikarzom co następuje:

Podałem się do dymisji wraz z rządem, ponieważ uważam, że **wycofanie ministrów socjalistycznych przez stronnictwo zmienia charakter rządu koalicyjnego,** którego byłem premjerem. Prezydent Rzeczypospolitej odmawiając przyjęcia dymisji rządu, którą miałem zaszczyt mu wręczyć, **postawił mnie w przymusowe położenie pozostania na stanowisku do czasu załatwienia konieczności państwowych,** poczem jeżeliby mi się nie udało odtworzyć koalicję na szerszych podstawach, **ponowię prośbę o dymisję, która,** jak to wynika z treści powodów, które wpłynęły na decyzję p. Prezydenta, **będzie przyjętą.**

P. P. S. ZAPOWIADA OPOZYCJĘ.

Warszawa, 22 kwietnia. Po powrocie z Belwederu posłów Marka i Niedziałkowskiego, prezydjum PPS. wydało wczoraj następujący komunikat:

»Posłowie dr Marek i Niedziałkowski otrzymali we środę o godz. 6 wieczorem zaproszenie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej na konferencję. P. Prezydent w dłuższem przemówieniu przedstawił motywy, dla których nie przyjął dymisji gabinetu. P. Prezydent Rzeczypospolitej ma nadzieję, że prez. Skrzyńskiemu uda się odbudować, a nawet rozszerzyć koalicję i nie chce, aby przed 1 maja rząd znalazł się w stanie ex-lex, a więc bez możności wniesienia i uchwalenia przedłożenia budżetowego. P. Prezydent podkreślił z naciskiem, że w żadnym wypadku nie będzie stabilizował obecnego rządu bez udziału socjalistów i że decyzją swoją w najmniejszym stopniu nie chciał wywoływać wrażenia, jakoby wystąpienie PPS. w niczem nie zmieniło położenia politycznego.

Dr Marek zwrócił uwagę, że decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej, **łamiąca zwyczaje parlamentarne** przez pozostawienie u władzy gabinetu kadłubowego niezmiernie **zaostrza sytuację polityczną** i stwarza w społeczeństwie wrażenie powrotu do koncepcji »Chjeno-Piasta« zmuszając zarazem PPS. do **przejścia do najostrzejszej opozycji.** Stan ten pogłębia walkę polityczną wewnątrz kraju, nazewnątrz zaś postawi pod znakiem zapytania **politykę zagraniczną p. Skrzyńskiego,** który uznał za możliwe pozostanie u steru rządu bez udziału stronnictwa najbardziej z nim w dziedzinie stosunków międzynarodowych współdziałającego.

P. Niedziałkowski przyłączył się do powyższych wywodów.

Prezydent Rzeczypospolitej w odpowiedzi oświadczył, że wspólnie z premjerem Skrzyńskim rozważy przedstawione mu argumenty«.

STANOWISKO NPR.

Warszawa, 22 kwietnia (AW). Wczoraj późnym wieczorem odbyło się **posiedzenie klubu NPR. Powzięto uchwałę, wypowiadającą się kategorycznie przeciw programowi sanacyjnemu PPS. Również krytycznie omawiano program min. Zdziechowskiego.** Zdaniem NPR. dymisja reprezentantów socjalistycznych w rządzie **pociągnąć winna dymisję całego gabinetu.** Nieprzyjęcie zaś dymisji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej **stwarza nową sytuację.** Klub postanowił dążyć do szybkiego wyjaśnienia sytuacji i w tym celu zwoła Radę Naczelną dla zadecydowania o taktyce stronnictwa.

KOMUNIKAT »WYZWOLENIA«.

Warszawa, 22 kwietnia. Ogłoszony komunikat »Wyzwolenia« uważa **za szkodliwe wszelkie próby tworzenia rządu koalicyjnego.** Utrzymanie się przy władzy gabinetu Skrzyńskiego, klub »Wyzwolenia« traktować będzie jako **powrotna fala rządu »Chjeno-Piasta«.**

Konferencje marsz. Piłsudskiego w Belwederze

Wczoraj odbyła się w Belwederze dłuższa konferencja pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej, marszałkiem Piłsudskim i premjerem Skrzyńskim. Tematem konferencji była sprawa **organizacji najwyższych władz wojskowych.** Prowadzono jednak również rozmowy polityczne, związane z przesileniem. Konferencja ta zwraca uwagę sfer politycznych stolicy.

Odpowiedź ministra Żeligowskiego na interpelacje „o szerzeniu rozstroju w armji“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. Minister spraw wojskowych Żeligowski **wystosował do Senatu odpowiedź na interpelację grupy senatorów** z dn. 31 marca, w której mówią o **»szerzeniu rozstroju w armji«**, dopatrując się »zatrważającego rozprzężenia« w tem, że »oficer najwyższy rangą, będący w stanie nieczynnym (marszałek Piłsudski), obrzuca zarzutami oficerów wyższych stopni (b. armji austrjackiej), a napastowani pozostają bez zadośćuczynienia, którego im minister spraw wojskowych dać nie chce lub nie umie.

W swej odpowiedzi minister Żeligowski stwierdza, że **wystąpienia publiczne kilku generałów, to fakt odosobniony, który nie ma nic wspólnego z ogólnym nastrojem w wojsku i że wszelkie obawy co do wartości moralnych armji, są całkowite płonne.** Wojsko jest najzupełniej zdrowe.

Jedynie u wyższych władz wojskowych daje się zauważyć niezadowolenie, a winne są temu nasze czynniki polityczne, które nie zdołały dotychczas **zorganizować naczelnych władz obrony państwa.** Stanowimy pod tym względem smutny wyjątek. Niema bowiem dziś państwa w Europie, któreby dla tej pierwszorzędnej sprawy w ten lub inny sposób nie znalazły rozwiązania. Przy niezorganizowanych władzach naczelnych ministrem spraw wojskowych **nie może być osoba cywilna,** gdyż przypadałyby jej w udziale sprawy czysto wojskowe, rola zaś generała, sprowadzona na to stanowisko, jest dwuznaczna. Szukanie bowiem większości na gruncie parlamentarnym jest równoznaczne z wyzbywaniem się cech żołnierza. **Nasze stronnictwa nie doceniają powyższego momentu, mówiąc wciąż a apolityczności ministra spraw wojskowych, ale świadomie lub nieświadomie ściągają go do gry politycznej.**

Stworzyliśmy — pisze minister — **typ generała polityka, typ żołnierza,** oklaskiwanego przez drugich. **Jest to równoznaczne z marnowa** przez drugich. **Jest to rónoznaczne z marnowaniem generałów i demoralizowaniem korpusu oficerskiego,** gdyż prostolinijny duch wojskowy nie jest dostosowany do takich wahań.

Dalszą winę widzi minister w **niezdrowem ustosunkowaniu się pewnych czynników politycznych do osoby marszałka Piłsudskiego.** W okresie najbardziej intensywnych działań wojennych marszałek **Piłsudski, jako wódz naczelny, był napastowany z bezprzykładną zaciętością i zodrzuceniem wszelkich skrupułów. Stworzono smutny precedens bezkarnego szargania czcią ludzką.** Po skończeniu zwycięskiej wojny, poczynając od roku 1923 wytworzyła się sytuacja fałszywa. Z jednej strony stwierdzano nawet oficjalnie, że powrót marszałka Piłsudskiego do czynnej pracy w wojsku jest konieczny, z drugiej strony jednak **nie uczyniono nic, ażeby ten powrót umożliwić.**

Poruszywszy następnie **historję ostrych słów marszałka,** skierowanych przeciw austrjackiemu sztabowi i oświadczenie marszałka, że krytyka nie dotyczyła ogółu oficerów, pochodzących z byłego sztabu generalnego, minister stwierdza, że wydany przez niego rozkaz, **oświetlający tę sprawę, okazał się wystarczającem zadośćuczynieniem dla 11 oficerów,** a 4 oficerów, którzy wnieśli w międzyczasie skargę do sądu przed ogłoszeniem wyjaśnienia ministra, **skargę tę cofnęli. Tylko dwóch generałów, tj. Stanisław Haller i Szeptycki wstąpili na niedopuszczalną dla oficera w służbie czynnej drogę,** publicznej samoobrony, ogłaszając w prasie swoje listy otwarte.

W zakończeniu minister uważa ubolewanie, **że interpelacja została ujęta w formie uwłaczającej godności ministra spraw wojskowych i poniżającej jego autorytet,** co nie jest pożyteczno z punktu widzenia wojskowego.

Przypominamy, że senator **Woźnicki,** w piśmie wystosowanem do marszałka Senatu, zapowiedział wniosek o otwarcie dyskusji nad tą interpelacją.

Uregulowanie długów francuskich w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 22 kwietnia. Dzienniki francuskie podają, że w rokowaniach francusko-amerykańskich w sprawie długów **osiągnięto porozumienie.** Ustalono sposób spłaty długów w ciągu 62 lat, przyczem Francji zostaje przyznane zniesienie połowy dotychczasowych procentów od długów.

Niepowodzenia rokowań marokańskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“.

Paryż, 22 kwietnia. Wczorajsza konerencja w Udida trwała od godz. 3 do 8 wieczór. Mimo tak długich obrad **nie osiągnięto porozumienia co do wstępnych warunków właściwych rokowań pokojowych. Terminu następnej plenarnej konferencji nie ustalono.**

TADEUSZ BILIŃSKI

Mata Hari „Oko Wschodu“

(Kartka z dziejów szpiegostwa podczas Wielkiej Wojny).

Nie czas jeszcze na wyczerpujące i — o ile to wogóle możliwe będzie — objektywne przedstawienie dziejów „wielkiej wojny“, która zawsze jeszcze zbyt blisko nas, aby można ją ogarnąć we właściwej perspektywie. Dlatego, jak dotąd, praca historyków idzie głównie w tym kierunku, aby zebrać i przygotować jak najwszechstronniejszy materjał dla przyszłych dziejopisów. Mnożą się więc z dnia na dzień (tylko nie u nas, niestety), bardzo ciekawe publikacje pamiętników wybitnych aktorów tego dziejowego dramatu, monografje poszczególnych faz wojny, wyczerpujące opisy bitew, zbiory dokumentów dyplomatycznych, które stwierdzić mają brak „winy“ w wywołaniu pożogi wojennej, i wkońcu przeżycia uczestników lub biernych świadków wszelkich wydarzeń.

U nas ukazało się ostatnio bardzo ciekawe dzieło M. Sokolnickiego p. t. „Czasy i ludzie. Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914—1918“ zawierające wyciągi z 22 pamiętników wybitnych obcych mężów stanu, którzy wypowiadają swój pogląd na sprawę polską podczas wielkiej wojny.

Dużo jeszcze upłynie czasu, zanim ten materjał, wciąż gromadzony, będzie odpowiednio ułożony i usystemizowany, aby na jego podstawie można nareszcie przystąpić do rekonstrukcji dziejów wojny. Narazie zadowolić się musimy różnymi „przyczynkami“ — i „próbami“.

Jednym z takich „przyczynków“ do dziejów wielkiej wojny a w szczególności do dziejów szpiegostwa, jest świeżo wydana we Francji książka Gomeza Carillo p. t. „Le mystere de la vie et de la mort de Mata Hari“ (Tajemnica życia i śmierć Mata Hari). Jest to barwny i niezwykle zajmujący opis awanturniczego życia największego szpiega-kobiety, znanej pod nazwiskiem „Mata-Hari“.

Mata Hari, po jawajsku „Oko Wschodu“, to pseudonim artystyczny Małgorzaty Gertrudy Zelle (Mac Leod po mężu, z którym się rozwiodła), urodzonej 7 sierpnia 1876 w Leeuwarden w Holandji. Była to — bezsprzecznie najbardziej wyrafinowana i najsprytniejsza tajna agentka w czasie wielkiej wojny.

Ta międzynarodowa kurtyzyna najlepszego stylu, kochanka ministrów, generałów, oficerów i artystów wszelakich nacyj, niezwykle urodziwa kobieta, której żądza zbytku i pieniądza niejednego z bankierów doprowadziła do bankructwa, była zarazem tancerką, a jej wysoka sztuka choreograficzna budziła powszechny zachwyt wszędzie, gdzie występowała, a więc w music-hallach Londynu, Paryża, Berlina, Rzymu i t. d.

Wszędzie, czy to był Sydney, Nowy Jork czy też Kairo, czuła się równie dobrze, jak u siebie w eleganckim hotelu na rue Windor w Neuilly koło Paryża, gdzie, jako przyjaciółka markiza-miljonera, wydawała wspaniałe przyjęcia, nie ustępując w manierach damom z najlepszego towarzystwa. Zagadką pozostanie, co skłoniło tę kobietę, o której względy ubiegali się książęta i bankierzy (sam następca tronu niemieckiego miał także należeć do jej adoratów), do podjęcia się tak niebezpiecznej roli szpiega, do czego predysponowały ją piękność i spryt niezwykły.

Była li to podniecająca nerwy żądza niebezpieczeństwa, czy też żądza złota, które zawiodły ją wkońcu przed sąd wojenny w Paryżu?

Rozprawa, która toczyła się przy zamkniętych drzwiach, ujawniła szereg arcysensacyjnych szczegółów z życia tej wielkiej awanturnicy, i one to właśnie stanowią treść wspomnianej książki Gomeza Carillo, mogącej służyć za scenarjusz do najbardziej sensacyjnego filmu.

— — — — — — — — —

Wybuch wojny światowej zastaje Matę Hari w Berlinie, gdzie właśnie występowała w „ogrodzie zimowym“, jako indyjska tancerka. — I wówczas to otrzymuje już od urzędu wojennego szpiegowskiego w Berlinie (który zarejestrował ją jako H. 21) polecenie, aby udała się do Paryża, co dla niej, jako neutralnej Holenderki, nie przedstawiało żadnych specjalnych trudności. Otrzymawszy pokaźną sumkę 30.000 marek w złocie, wyjeżdża przez Belgję, Holandję, Anglję do Paryża, pod pretekstem, że chce zlikwidować swą posiadłość w Neuilly. — Z Paryża udaje się wprost na front francuski do Vittel, gdzie jako pielęgniarka przebywa 7 miesięcy. Tu poznaje oślepłego w boju oficera rosyjskiego, Marowa, którego pielęgnuje ze wzruszającą troskliwością, ponieważ — jak twierdziła — był to jedyny mężczyzna, którego kochała. Przez ten cały czas utrzymuje korespondencję z szefem niemieckiego biura szpiegowskiego w Amsterdamie. Listy swoje wysyła za pośrednictwem konsulatu holenderskiego w Paryżu, który sądził, że Mata Hari koresponduje ze swoją córką w Holandji.

Z łatwością udaje się pięknej pielęgniarce nawiązać potrzebne jej znajomości z francuskimi oficerami, a w szczególności z lotnikami, od których podczas nocy miłosnych, wyłudza różne ważne wiadomości wojskowe i strategiczne.

I tak n. p. podaje głównej komendzie armji niemieckiej dokładne informacje o miejscu pobytu francuskich szpiegów na froncie niemieckim i o przygotowaniach do wielkiej francuskiej ofenzywy wiosennej w roku 1916.

Kiedy wkońcu zachowanie jej zaczęło budzić pewne podejrzenie wśród oficerów francuskich, — tem więcej, że i angielski urząd wywiadowczy przed nią przestrzegał — opuszcza Mata Hari pospiesznie front i wraca do Paryża. Ale i tutaj nie czuje się już teraz bezpieczną. Co ma więc począć? Czyni to, co w takim wypadku większość szpiegów robi: oto ofiarowuje... stronie przeciwnej swoje usługi szpiegowskie. Udaje się poprostu do drugiego biura sztabu generalnego i wskazuje miejsce u wybrzeża marokańskiego, gdzie niemieckie łodzie podwodne... wylądowały, co — rzecz jasna — nie odpowiadało prawdzie.

(Dok. nast.)

Ustępstwa hiszpańsko-francuskie dla Abd-El-Krima

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 22 kwietnia. Jak donosi »Petit Parisien«, Briand przez cały dzień wczorajszy konferował z zastępcami rządu hiszpańskiego i nakłaniał Primo de Riverę do tego, iż **Hiszpanja odstąpiła od swego pierwotnego żądania wydalenia Abd el Krima z Marokka i cofnięcia frontu Riffenów o 7 klm.**

Pogłoski o aresztowaniu Zinowjewa

Lwowska »Gazeta Poranna« donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że według pogłosek, rozpowszechnianych w Moskwie, miano tam z polecenia Stalina aresztować **Zinowiewa** oraz wielu jego zwolenników.

Z Jugosławji

(Kocioł bałkański. — Porozumienie serbo-chorwackie frazesem. — Gadulstwo Radicza. — Zachwiany jego wpływ przez ustąpienie z ministerstwa. — Zadania rządu wobec nędzy ludności. — Korupcja musi ustać).

Przez wiele lat przed wojną słyszało się z każdą wiosną, że w kotle bałkańskiem znowu wrze i pryska, że zanosi się na wojnę, a iskra stamtąd może wzniecić pożar w całej Europie. Dziś stosunki się radykalnie zmieniły, i nawet w Macedonji panuje względny spokój, ale za to w obu królestwach słowiańskich: w Bułgarji i Jugosławji, stosunki wewnętrzne wiele pozostawiają do życzenia. O ile w Bułgarji zmiany rządu prawie nie odbywają się bez krwawych zamachów, o tyle w Jugosławji zjednoczenie i zespolenie trzech plemion słowiańskich Serbów, Chorwatów i Słowieńców, nie postępuje ani krokiem naprzód, co gorzej, zdaje się chwilami, że musi nastąpić rozkład i wszelkie współżycie będzie niemożliwe.

Usiłowanie polityków starego typu w rodzaju Pasicza, aby utrzymać hegemonję w rękach Serbów a inne plemiona zaledwie tolerować, jest głównem źródłem nieporozumień, walk partyjnych i wzajemnej nieufności, która zatruwa życie polityczne.

Powitano też w sferach nieuprzedzonych z wielką radością nowy kurs, rozpoczęty niemal przed rokiem przez Stef. Radicza, który oparł swe wstąpienie do gabinetu na »porozumieniu«; szkoda tylko, że nikt nie wiedział, na jakich przesłankach to porozumienie oparto, prócz tego, że stronnictwo chłopskie Radicza popierało radykałów serbskich i z nimi razem rządziło. To też nic dziwnego, że tego rodzaju »porozumienie« nawet bliżsi zwolennicy Radicza uważali za kapitulację; oczekiwano jednak jakichś owoców z pracy Radicza po wstąpieniu jego do gabinetu.

Tymczasem przez swoją wielomowność a raczej gadulstwo, Radicz zraził sobie zaraz na początku Słowieńców (ultrakatolickich) wywołał nawet pewien rozłam we własnem stronnictwie a wreszcie obwinianiem i oskarżaniem kolegów ministrów przed zgromadzoną na wiecach publicznością zraził sobie do ostatka Serbów radykałów i podał im w rękę broń przeciw sobie.

Nie trzeba było nawet dyplomacji starego Pasicza; rzecz była tak nietaktowna i w stosunkach ministerjalnych niesłychana, że premjer obecny, Uzunowicz, musiał poprosić króla o zwolnienie Radicza z urzędu ministra.

Dwóch kolegów ministrów z obozu Radicza nie poszło za nim, ale pozostało w urzędzie; pewna część posłów wystąpiła ze stronnictwa Radicza, on sam nie będąc posłem nietylko nie ma wstępu do skupczyny, ale stracił grunt pod nogami jako przewódca stronnictwa, a nie chroniony nietykalnością, narazi się teraz na procesy, które go mogą znowu zaprowadzić — poza kratki.

Czyżby to był koniec jego karjery? Nie sądzimy: o ile jednak wpływ jego osłabnie we własnem jego stronnictwie — a nastąpi to niezawodnie — opozycja jego przeciw każdemu rządowi nie będzie miała wielkiego znaczenia.

A tymczasem czy gabinet Pasicza, czy Uzunowicza (już drogi) powinien zwrócić uwagę na to, czego ludność pragnie, czego potrzebuje i czego wygląda. **Bieda ogólna potęguje się z dnia na dzień.** O ile skupczyna zechce utrzymać swoje znaczenie powinna przypatrzyć się stanowi ludności a nie zabawiać się tylko parlamentarnemi utarczkami. **Ludność chce chleba** i chce rządu, któryby mu go dał. Walka z rozpanoszoną **korupcją** powinna być przeprowadzona bezwzględnie i powinna przekonać ludność, że jej grosz podatkowy nie idzie na przyjemności jednostek. — »Porozumienie« musi być rzeczywiste i wszystkie trzy plemiona muszą być traktowane równo i sprawiedliwie. — Skoro ludność uczuje dobre skutki porozumienia i dążenie rządu do ulżenia nędzy a zaprowadzenia ładu i spokoju, wtedy inny duch powieje po kraju, a praworządność odzyska panowanie. Sam frazes »porozumienie« nie uzdrowi stosunków ani nie da w ręce rządu tej siły, której potrzebuje.

(Prz.)

KRONIKA

Kraków, 22 kwietnia.

Szkoła mechaników lotniczych

We wtorek otwarto w Bydgoszczy pierwszą w Polsce szkołę cywilną dla mechaników lotniczych. Szkołę wcielono, jako odrębny oddział, do państwowej szkoły przemysłowej. Szkołę finansuje Liga Obrony Powietrznej Państwa. Z 610 kandydatów, przyjęto 85. Uczniów z Poznańskiego i Pomorza przyjęto 40, z b. Kongresówki 31, z kresów wschodnich 8, z Małopolski 5 i ze Śląska 1. Kurs ma trwać 1 i pół roku. Uczniowie otrzymują naukę i utrzymanie bezpłatnie.

Ujęcie fałszerza 20 złotówek

Według doniesień „Gazety Porannej", policja sanocka zdołała wykryć fałszerza 20-złotówek, niejakiego Walusa w Głębokiem. Przy rewizji, przeprowadzonej u Walusa, znaleziono wszystkie przybory, służące do wyrobu fałszywych banknotów. Walus przyznał się do zbrodni, dodał jednak, że namówiła go do tego niejaka Eta Jakubowicz z Ramanowa, która dostarczyła mu nawet klisz do fabrykacji banknotów. Fałszywe banknoty puszczano w obieg podczas jarmarków, odbywających się w różnych miejscowościach powiatu sanockiego.

Rocznica założenia Rzymu

Z Rzymu donoszą:

W dniu wczorajszym w całych Włoszech obchodzono uroczyście rocznicę założenia Rzymu. Odbyło się wiele manifestacyj, wygłoszono wiele przemówień.

Spalenie manekina Mussoliniego

Iskrówka z Brukseli donosi: Podczas demonstracji socjalistycznej w La Louviere niesiono w pochodzie manekina Mussoliniego, wiszącego na szubienicy. Manekina tego potem spalono. Rząd belgijski wyraził z tego powodu ubolewanie włoskiemu ambasadorowi.

Przekazywanie czeków drogą radjofotograficzną

Z Londynu donoszą:

Wczoraj dokonano tu niezwykłej próby w dziedzinie radjotechniki. Oto przy pomocy radjofotografji przekazano czek na 1.000 dolarów do Nowego Jorku, gdzie właściwy bank zrealizował go bez najmniejszej trudności. Dzięki temu cudownemu wynalazkowi, jakiem jest radjo — przyspieszona zostanie również komunikacja bankowo-giełdowa, która, wedle dotychczas obowiązujących umów giełdowych, trwa wiele dni.

Jest to prawdziwy triumf radjotechniki.

TENDENCYJNE POGŁOSKI o rzekomych nadzwyczajnych wypadkach w Warszawie rozgłaszano dzisiaj w Krakowie. Pogłoski snute były widocznie na tle spekulacyj giełdowych, gdyż, wedle autentycznych informacyj, jakie otrzymaliśmy dzisiaj w południe z Warszawy, panował tam zupełny spokój.

NA CELE WALKI Z GRUŹLICĄ sprzedawana będzie reszta nierozkupiona w „Dniach przeciwgruźliczych" paczek z czekoladą i bonami na fanty aż do najbliższej niedzieli w szeregu sklepów, których właściciele z obywatelską gotowością podjęli się tej akcji. Wykaz tych sklepów będzie stosownie ogłoszony, jak również miejsce i czas odbioru wygranych fantów. Bony zostały do paczek dodane w bardzo korzystnym stosunku, jeden na dziesięć. Oprócz pożytecznych drobnych fantów, jest jeszcze sporo niewygranych cennych przedmiotów.

BUDŻET MIASTA KRAKOWA. Onegdaj zakończyły się w województwie krakowskiem obrady specjalnej komisji nad budżetem gminy miasta Krakowa na rok 1926. Komisja wysłuchała sprawozdań wiceprezydentów miasta i referentów magistratu co do poszczególnych działów budżetu, który został już odesłany do ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo na podstawie opinji członka komisji, dyr. dep. Strzeleckiego, powźmie ostateczną decyzję w sprawie budżetu gminy m. Krakowa.

POGRZEB Ś. P. HUBERTA LINDEGO, po przewiezieniu zwłok do Krakowa, odbyć się ma jutro, w piątek, o godzinie 4 po południu na cmentarzu rakowickim.

Jak się dowiadujemy, zwłoki ś. p. Lindego przybędą z Warszawy do Krakowa dzisiejszej nocy i z dworca przewiezione zostaną do kaplicy cmentarnej.

POBÓR REKRUTA. Województwo krakowskie ogłosiło pobór ogólny rekruta z rocznika 1905, to jest liczących lat 21, oraz z roczników 1903 i 1904, którzy przy poborze w roku 1925 zostali uznani czasowo za niezdatnych do służby. Pobór w Krakowie odbędzie się od 4 maja do 30 czerwca b. r. Szczegółowe przepisy co do stawiennictwa przed komisją znajdują się w afiszach.

GŁÓWNY PRZYSTANEK DLA AUTOBUSÓW. Dla autobusów, jeżdżących na linjach, które łączą Kraków z innemi miejscowościami, stwarza magistrat osobny główny przystanek na placu św. Ducha. Dojazd do tego przystanku i odjazd z niego odbywać się ma ulicą Szpitalną jedynie od strony ulicy Basztowej.

Placu, przeznaczonego na przystanek, nie wolno zanieczyszczać, nie wolno tam również przeprowadzać żadnych napraw autobusów, dokonywać mycia wozów, czyszczenia, smarowania i t. p. — Wszelkie tego rodzaju czynności należy uskuteczniać w garażach. W razie potrzeby wyda magistrat odpowiedni szczegółowy regulamin, dotyczący utrzymania przystanku autobusowego i ruchu wozów na nim. Postój wozów w innych miejscach na ulicach i placach miasta jest zakazany. Prowadzenie i utrzymanie przystanku powierza magistrat Polskiemu Związkowi turystycznemu. Wysokość opłat, pobieranych tytułem należytości za używanie przystanku, zatwierdza magistrat. Opłaty te pobierane będą przez organy, zaopatrzone w tym celu przez magistrat w odpowiednie legitymacje. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 2 maja b. r. — z wyjątkiem dzielnicy XXII.

NALEPKI ILUMINACYJNE 3 MAJA, wydane nakładem T. S. L., rozniosą po domach listonosze pocztowi, którzy z własnej ochoty podjęli się bezinteresownie tego trudu, chcąc w ten sposób przyjść z pomocą komitetowi obchodu Trzeciego Maja.

KOLONJA RABCZAŃSKA. Zarząd kolonji wzywa rodziców, należących do Kasy chorych, których dzieci badane były w szpitalu św. Ludwika w czasie od 9—20 kwietnia, by zgłosili się tam powtórnie do dnia 24 bm., celem oświadczenia, czy mogą sami uiścić zapłatę, ponieważ Kasa chorych odmówiła pokrycia wydatków za dzieci, przyjęte w bardzo znacznej ilości.

SUKCESY KRAKOWSKICH ARTYSTÓW NA KONKURSACH. We Lwowie rozstrzygnięto konkurs na afisz reklamowy soli potasowych i kainitu. Nadesłano przeszło 80 prac, z których nagrodzono 3 i zakupiono 2 prace. Wszystkie 3 nagrody otrzymał profesor Leon Wyczółkowski, a obie zakupione prace wykonane zostały przez artystę malarza Alfreda Żmudę z Krakowa.

W Piotrkowie rozstrzygnięto konkurs na rzeźby dekoracyjne do hali targowej, rozpisany przez amerykańską firmę Ulain et Comp., zajmującą się budową tej hali. Jak się dowiadujemy, pierwszą nagrodę za projekty konkursowe otrzymał artysta rzeźbiarz, Jan Raszka, dyrektor państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie. Nagrodzone projekty przedstawiają dwie grupy alegoryczne i fryz.

SPRAWA LECZENIA UCZENIC PAŃSTW. GIM. ŻEŃSKIEGO. Od dyrektora Leśniodorskiego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Za urządzenie przedstawienia, którego czysty dochód, wynoszący 892 zł. 90 gr., przeznaczono na leczenie uczenic państw. gimn. żeńskiego, zagrożonych gruźlicą, składam serdeczne podziękowania szanownemu komitetowi św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pp. Fetissow Kadlerowej i Bursównie — za łaskowe poparcie usiłowań komitetu, p. wiceprez. Rollemu, dyr. Turskiemu, świetnej dyrekcji i szanownemu Związkowi maszynistów i bileterów teatru J. Słowackiego. — Leśniodorski, dyrektor gimnazjum.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ odbyło się w sali Tetmajerowskiej Pałacu Spiskiego przy bardzo licznym udziale członków, oraz delegatów z Bochni, Kalwarji, Krynicy Zdroju, Mielca, Nowego Sącza, Nowego Targu, Starego Sącza, Rzeszowa, Tarnowa, Zakopanego, Żywca, oraz delegatów innych organizacyj z Chrzanowa i Dębicy. — Po zagajeniu przez starszego Kongregacji, senatora Adelmana, przyjęto sprawozdanie Rady jednomyślnie z tem, że delegaci Kół z prowincji podkreślili dodatnią i skuteczną działalność Kongregacji dla zrzeszonych członków.

PIEKARZE ZNOWU ZAŻĄDALI ZWYŻKI CEN CHLEBA. Dzisiaj w sali konferencyjnej magistratu rozpoczęła się konferencja komisji dla badania cen, ponieważ piekarze zażądali nowej zwyżki cen chleba. Zwyżkę tę 10 gr. na kilogramie motywują piekarze wysokim kursem dolara. Czy żądania piekarzy są słuszne, rozpatrzy niewątpliwie komisja.

O RABUNEK. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Antoniemu Sochackiemu, lat 30 liczącemu, bez zajęcia, który w grudniu ubiegłego roku zrabował na polach wsi Łapczycy Józefowi Spiesznemu garderobę i pościel, zadając mu równocześnie kilka uderzeń laską. Czyn ten stanowi zbrodnię rabunku z paragrafów 190, 192, 194 u. k. i ulegają karze z paragrafu 194 u. k.

Obwiniony Sochacki zapoznał się ze Spiesznym w Łazanach, z którym następnie udał się do Okocimia w poszukiwaniu pracy. Nie znalazłszy pracy w Okocimiu, wrócili razem do Bochni. Tu oświadczył Sochacki Spiesznemu, że ma dla niego posadę w okolicznym dworze. Gdy się znaleźli na polach Sochacki znienacka uderzył Spiesznego laską w głowę, a następnie, wydobywszy nóż, kazał Spiesznemu oddać sobie pieniądze i wszystko, co ma przy sobie.

Przerażony pobiciem Sochacki zdjął z siebie kurtkę i koszulę, oddając ją wraz z portfelem, w którym znajdowały się 2 złote i kilka groszy, Sochackiemu. Po dokonaniu rabunku Sochacki zbiegł i ukrył się u swojej kochanki w Szczytnikach. Zawiadomiona o napadzie policja wyśledziła go i aresztowała, oddając go następnie w ręce sprawiedliwości.

Na dzisiejszej rozprawie Sochacki przyznał się do faktu, zaprzeczył jednak, jakoby miał Spiesznemu zagrozić nożem.

Rozprawie przewodniczy s. o. Tomaszewski, oskarża prokurator Hubl, broni z urzędu s. o. dr Pelczar.

Z OBAWY PRZED KARĄ. Wanda Muchówna, lat 15 licząca, zbiegła z domu rodzicielskiego przy ulicy Płaszowskiej l. 35 z obawy przed karą ojcowską.

WŁAMANIE. Do mieszkania Emilji Bereskiej przy ulicy Garncarskiej l. 33 włamali się nieznani sprawcy, którzy splądrowali całe mieszkanie, poczem skradli futro męskie jasne, podbite lisami, z kołnierzem kangurowym, trzy kompletne ubrania męskie, oraz bieliznę męską i damską. Szkoda, wyrządzona przez włamywaczy, wynosi ponad 2.000 złotych. Następnie włamano się do mieszkania Stanisława Janika w Rynku głównym l. 6 i skradziono walizę z garderobą, wartości 150 złotych.

WIEC URZĘDNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH. Dnia 25 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 8) wiec urzędników administracyjnych z następującym porządkiem obrad: Wybór prezydjum, projekt ustawy uposażeniowej, wnioski i interpelacje. — Komitet organizacyjny wiecu uprasza wszystkich urzędnikw administracyjnych o jak najliczniejsze jawienie się.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek, dnia 22 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się wieczór dyskusyjny o obecnej sytuacji politycznej, wytworzonej ogólnem przesileniem politycznem i gospodarczem, które wobec kryzysu gabinetowego weszło w stadjum silnego zaognienia. Dyskusję na temat „Trzech przesileń" zagai redaktor Konstanty Srokowski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

PLANY SANACYJNE SKARBU. Wykład pod powyższym tytułem wygłosi dr Adolf Gross w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek główny l. 39, w sobotę, 24 bm. Prelegent przedstawi przyczyny kryzysu gospodarczego, poda krytycznej ocenie środki sanacji, oraz wyjaśni decydujące znaczenie zaufania i psychiki społeczeństwa. — Początek wykładu o godzinie 7 wieczorem.

Z TOW. EKONOMICZNEGO. W piątek, 23 bm., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej, ulica Długa l. 1, odczyt dra Konarskiego na temat: „Rynek pieniężny Stanów Zjednoczonych a Polska".

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. We czwartek, o godzinie 8 wieczorem w bibljotece Muzeum przemysłowego, ulica Smoleńsk l. 9, wygłosi referat p. Kazimierz Piekarski na temat: „Memorjał o początku i sukcesji papierni prądnickiej" z pokazem znaków wodnych papierni polskich szesnastego wieku. Wstęp wolny.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (przy ulicy Straszewskiego 28, II. piętro) odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 7 wieczorem posiedzenie tygodniowe z porządkiem dziennym: dyskusja nad wnioskiem wołyńskiego Stowarzyszenia techników na zjazd delegatów polskich Zrzeszeń technicznych: „O zajmowaniu dwóch stanowisk przez inżynierów rządowych i samorządowych". Goście mile widziani.

WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY w gimnazjum św. Anny. W najbliższą sobotę, to jest 24 bm., odbędzie się w gimnazjum św. Anny (plac Groble) wieczorek uczniowski z udziałem artystów: prof. Kopystyńskiego, Bol. Wallek-Walewskiego, Wyrwicza, Bladowskiego, Matuszyka, Woźnika i innych. Początek o godzinie 5 po południu. Bilety do nabycia przy kasie od godziny 4 po południu.

Z POCZTY. Z dniem 26 marca zwinięto czasowo agencję pocztową drugiego stopnia w Czyżynach, powiat Kraków, województwo krakowskie. Okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Nr 13 w Krakowie.

W urzędzie pocztowym i telegraficznym w Lipinkach i Kobylance (powiat Gorlice) otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 18 kwietnia.

(Walne Zgromadzenie tarnow. Koła T. S. L. — Teatr Nowości z Krakowa).

Pod przewodnictwem p. Wawkonowicza odbyło się w bieżącym tygodniu walne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. S. L. przy niewielkiej liczbie członków. Sprawozdanie drukowane daje nam efekt pracy zarządu, z którą warto się zapoznać. I tak sekcja bibljoteczna zakupiła w ubiegłym roku 510 dzieł w 585 tomach, doprowadzając liczbę dzieł w bibljotece im. Słowackiego do 15.098 w 17.657 tomach. Smutną cyfrę stanowi brak 985 dzieł, który skonstatowała sekcja przy przeprowadzeniu rewizji. Wartoby zaapelować do wydziałowych, którzy wypożyczali po kilkadziesiąt dzieł bez kontroli; to też sprawozdanie wzmiankuje »o ograniczeniu dotychczasowych zwyczajowych uprawnień członków zarządu do korzystania z bibljoteki zrównawszy je z uprawnieniami członków zwyczajnych«. Sekcję bibljotek i odczytów wiejskich doprowadziła ilość bibljotek wiejskich do liczby 28, ilość odczytów po wsiach do 53. Sekcja czytelni robotniczej im. Kilińskiego wykazuje członków 152, czytelnię, bibljotekę o 453 dziełach w 526 tomach i scenę. Czytelnia urządziła 2 odczyty i jedno przedstawienie, natomiast zabaw 9 i kiermasz. Sekcja kinoteatralna napotyka na wielkie trudności jużto z powodu długów, wynoszących 85.000 zlp., jużto z powodu spadku frekwencji. W roku sprawozdawczym spłacono 10.000 zlp. długu i wydatkowano 14.390 zlp. na instalacje. Sekcja kursów i odczytów miejskich może się poszczycić urządzeniem kursów dokształcających dla żołnierzy i 11 odczytów przy współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zamknięcie rachunkowe obraca się w cyfrze 40.579 zlp. 38 gr. w dochodach i rozchodach, kinoteatr »Marzenie« w cyfrze 143.807 zlp. 44 gr., stan czynny z dniem 31 grudnia 1925 r. 333.349 zlp. 62 gr., co przy stanie biernym w wysokości 85.174 zlp. 14 gr. daje nadwyżkę w stanie czynnym w kwocie 248.185 zlp. 48 gr. Członków liczy Koło nieco za mało bo zaledwie 436. Członków ubyło 112, wpisało się 118; uderza liczba 95 członków, którzy wypisali się z Koła.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, oraz wyrażono mu podziękowanie. Wkońcu wybrano nowy zarząd. Przewodniczącym został inż. Wowkonowicz, zastępcami inż. Majewski i prof. Godowski, sekretarzem prof. Sobolewski, zastępcą sekr. p. Madejska, skarbnikiem p. Adler; nadto wybrano 24 wydziałowych. Na zgromadzeniu jawiła się bardzo szczupła liczba członków, co należy przypisać i znamiennej apatji Tarnowian, jak również fatalnemu wyborowi dnia, co już jest winą zarządu.

Teatr Nowości z Krakowa zjechał do naszego miasta i w sali »Sokola« dał znaną operetkę pt. »Kochanka premjera«, którą zespół wykonał bez zarzutu. Na pierwszy plan wybiła się swym głosem p. Wirska, dobrym jej partnerem był p. Józefowicz. Niezmiernie sympatycznem zjawiskiem była p. Jaśkówna. Pilarski junior i senior tryskali humorem szampańskim. Uzupełniali zespół doskonale pp. Szafrańcówna i Stefański. Nagości i to nie szczególnej, było trochę za dużo. Liczna publiczność przyjęła wykonawców bardzo przychylnie.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Jeszcze tylko dzisiaj grana będzie w tym tygodniu przemiła komedja Forzana „Dar poranka", która tak powszechnie się podobała. Jutro po przerwie

przeszło 3-miesięcznej ukaże się na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych do połowy fascynujący dramat Pirandella „Żywa maska" (Henryk IV.). Będzie to prawdopodobnie ostatnia sposobność zobaczenia niepospolitej gry p. Brydzińskiego w roli tytułowej, oraz sprawnie zgranego zespołu. W sobotę grane będzie barwne i efektowne widowisko St. Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna" („Wielki dzień"). Rolę tytułową odtwarza p. Jaroszewska, główne role męskie pp. Kulakowski i Niewiarowicz, zaś całą galerję twórców konstytucji wnosi cały personal męski z p. Jednowskim, jako Stanisławem Augustem na czele. Reżyser A. Piekarski. W niedzielę po południu po raz ostatni „Codziennie o piątej". Dobiegają końca próby ze „Św. Joanny" Shawa.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro, we czwartek, 22 bm., premjera groteskowej komedji W. Bunikiewicza „Sowizdrzały". Kierownictwo Zrzeszenia nie szczędzi kosztów, by sztuce polskiego autora dać należytą oprawę zarówno ze strony dekoracyjnej, jak i kostjumowej. W rolach głównych udział biorą pp.: Olska, Krajewska, Chełmirska, Billiżanka, Kosińska, Stefańska, Galewska, Brandt, Kostrzewski, Ujejski, Stodolski, Biegalski i Zbucki, zarazem reżyser sztuki. — Bilety wcześniej w handlu p. Rudnickiego, Rynek główny A—B, l. 44, a w dzień przedstawienia od godziny 6 wieczorem w kasie teatru.

„NIESPODZIANKI ROZWODOWE" W „BAGATELI". Zrzeszenie artystów „Bagateli", pozostające pod kierownictwem I. Berskiego, występuje w sobotę, 24 bm., z premjerą arcywesołej farsy Bisson'a „Niespodzianki rozwodowe". Główną rolę kobiecą kapitalnej tej teściowej gra p. Marja Porębska, artystka scen warszawskich. Inne główne role grają pp.: Berski, Nowakowska, Treszczyńska, Berwald i inni.

BALET GERTRUDY BODENVIESER ponowi swój gościnny występ w „Bagateli" we czwartek, 22 bm., o godzinie 8 wieczorem. W programie znajdują się zarówno najefektowniejsze punkty poprzedniego wieczoru, jak również nowe kreacje, wysoce artystyczne, i tak: Kołysanka Haendla, Gawot Rameaura, Chopiński żongler Mayera, Indje Rebikoffa i Krakowiak Nodbala.

WYSTĘP POLSKIEGO ATLETY MIECZYSŁAWA OKRĘTA W „BAGATELI". W niedzielę, 25 bm., o godzinie 11.30 przed południem odbędzie się poranek 18-letniego polskiego siłacza atlety, Mieczysława Okręta, który, mimo młodocianego wieku, obdarzony jest niepospolitą siłą, przewyższającą znanego Breitbarta. Produkcje wielce zajmujące, odbywać się będą pod kontrolą lekarzy i budzą w kołach sportowych wielkie zainteresowanie. — Sprzedaż biletów rozpoczęła już kasa teatru „Bagateli".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 23 b. m.: „Żywa maska", czyli „Henryk IV".

Sobota, 24 b. m.: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").

Niedziela, 25 b. m., po południu: „Codziennie o piątej"; wieczorem: „Pani Chorążyna" (Wielki dzień).

TEATR „NOWOŚCI".

Piątek, 23 b. m.: „Sowizdrzały".

Sobota, 24 b. m.: „Sowizdrzały".

Niedziela 25 b. m.: „Sowizdrzały".

Początek przedstawień o godzinie 8 wieczorem.

Z kraju

ODZNACZENIE POSŁA WIELOWIEYSKIEGO. Z Bukaresztu donoszą: Tutejsze poselstwo wydało wczoraj uroczysty obiad, na który przybył również król i królowa, członkowie rządu, oraz korpus dyplomatyczny. Król wręczył posłowi Wielowieyskiemu wielką wstęgę gwiazdy rumuńskiej.

WŁOSKIE WIZY PASZPORTOWE. Z Warszawy donoszą: Konsul włoski ogłosił, że w przyszłości obywatele polscy, którzy za pośrednictwem zagranicznym wyjeżdżają do Włoch, muszą się postarać o wizę włoską w konsulacie w Warszawie, gdyż w Wiedniu, jak to było dotychczas, wiza dla obywateli polskich nie będzie więcej udzielana.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH przybywa dnia 4 maja do Warszawy. Dziennikarze zwiedzą również Kraków, Wieliczkę, Poznań, Wilno i Pomorze.

TRAGEDJA STUDENCKA. Donosiliśmy z Warszawy o samobójstwie J. Dudy, ucznia szkoły handlowej, któremu matka odmówiła 15 złotych, jakie miał zwrócić swej narzeczonej, nauczycielce Kowalskiej. Dzisiaj otruła się Kowalska, licząca 23 lat. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

PROCES O NADUŻYCIA POBOROWE. — Na wczorajszej rozprawie przeciw Fuchsowi i Zapłatyńskiemu skonfrontowano dra Grajewskiego z poborowym Hohenbergiem. Konfrontacja ta wypadła na niekorzyść Hohenberga.

Na korzyść Zapłatyńskiego zeznawał świadek, ks. Jachimowski. Świadek pułkownik Hubiszta, komendant więzienia wojskowego, stwierdza, że oskarżony Zapłatyński zachowywał się w więzieniu nienormalnie. Zapłatyński klął w sali przed świadkiem i przysięgał mu, że nie popełnił żadnego czynu karygodnego, że wszystkiemu jest winien Fuchs.

WYPADKI OBŁĄKANIA NA TLE BEZROBOCIA. Z Łodzi donoszą, że we wtorek pogotowie ratunkowe zanotowało 3 wypadki pomieszania zmysłów, których ofiarą padli bezrobotni.

LUDNOŚĆ MIASTA TORUNIA, według zestawień statystycznych, wynosiła dnia 1 kwietnia br. 46.390 osób.

WYROK W PROCESIE KALISKIM. Z Kalisza donoszą: W procesie przeciwko urzędnikom urzędu skarbowego w Kaliszu, oskarżonym o nadużycia, zapadł wyrok, skazujący 2 oskarżonych na kary po 2 lata więzienia, 3 po półtora roku więzienia, nadto wszystkich na pozbawienie praw. Skazanych zasądzono na zapłacenie na rzecz skarbu państwa zdefraudowanych 25.662 złotych 71 groszy.

ZAJŚCIA NA POGRANICZU LITEWSKIEM. Z Wilna donoszą: Onegdaj na pograniczu litewskiem patrol K. O. P. zauważył w rejonie strażnicy Wierojce na terytorjum polskiem policjanta litewskiego. Zarządzono pościg, który policjanta ujął. Jest to [przy]byłego litewskiej straży granicznej. Badany na strażnicy, nie umiał wyjaśnić przyczyny nielegalnego przekroczenia granicy. Istnieje przypuszczenie, iż przybył on na nasze terytorjum, celem zniszczenia linji telefonicznych.

RUGI LITEWSKIE. W uzupełnieniu wiadomości o wysiedleniu z Litwy Polaków donoszą z Wilna, iż wysiedlanie to na linji demarkacyjnej w powiecie wileńsko-trockim trwa już cały tydzień. — K. O. P. przekazał do dyspozycji starosty wileńsko-trockiego w dniu 11 bm. 5 osób, wysiedlonych z Litwy, dnia 12 bm. 17 osób, 13 bm. 4 osoby, dn. 16 bm. 13 osób, dnia 17 bm. 7 osób, 18 bm. 17 osób, 19 bm. 4 osoby i dnia 20 bm. 4 osoby.

ZASTRZELENIE PANICZA. Groźny bandyta, Panicz, który od długiego czasu był postrachem w okolicach Łańcuta i napady rabunkowe wykonywał z wyrafinowaną premedytacją, został wreszcie zastrzelony przy napadzie na gospodę Franciszka Kluza w Podwierzyńcu, o 3 kilometry od Łańcuta. Panicz padł w czasie wymiany strzałów z napadniętym Kluzem. Równocześnie aresztowany został w Piotrkowie osławiony bandyta Panek i odstawiony został do Łańcuta.

ZE STATYSTYKI KRYNICY. Czytamy w „Echu Krynickiem": Obszar gminy Krynica Zdrój obejmuje niespełna 2.5 klm. kw. Sprawa rozszerzenia granic przez przyłączenie części Słotwin i części terytorjum z Krynicy-wsi, jest w toku i ma bardzo wielkie znaczenie dla przyszłości i rozwoju Krynicy. Stała ludność według ostatniego spisu ludności wynosi 1.372 mieszkańców. Frekwencja gości zdrojowych w ostatnim roku wykazała 18 tysięcy 650 osób. Domów mieszkalnych jest 300, obejmujących około 3.500 pokoji, co przy stałym rozwoju Krynicy — tem bardziej wobec coraz liczniejszych sezonów zimowych, nie jest już wystarczające.

ZASTRZELENIE POSTERUNKOWEGO W SLUŻBIE. Dnia 19 kwietnia posterunkowy P. P., Józef Cieślik, z posterunku Wysocko-Wyżne, pow. Turka, pełnił służbę w Matkowie, pow. Turka, tuż niedaleko granicy czeskiej. W tem spostrzegł on trzech osobników, którzy usiłowali nielegalnie przejść granicę. Ś. p. Cieślik usiłował ich zatrzymać, a wówczas oni strzelili z karabinu do niego, raniąc go ciężko. Zanim nadeszła pomoc, ranny zmarł z odniesionej rany. Nazwiska sprawców niestety nie dało się na razie ustalić.

Ze świata

ARTYŚCI POLSCY W BUKARESZCIE. Po objeździe, danym we środę w Bukareszcie na cześć prasy królewskiej, odbył się raut, na którym śpiewał artysta opery warszawskiej, Gruszczyński, charakterystyczne tańce wykonała polska grupa beletowa z panią Dobieską i p. Romanowskim na czele.

WYDALENIE DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO Z WIEDNIA. Iskrówka z Wiednia donosi, że korespondent „Action Francaise" wydalony został, jako pozostający pod zarzutem uprawiania szpiegostwa, oraz służby łącznikowej między francuskimi jalistami a zwolennikami Habsburgów.

KIEROWNICTWO ARCHEOLOGICZNEGO INSTYTUTU WATYKAŃSKIEGO, jak donosi iskrówka z Rzymu, powierzył papież profesorowi szwajcarskiego uniwersytetu we Fryburgu, Kirschowi.

LUDNOŚĆ PARYŻA. Prefektura paryska ogłasza, że ostatni spis mieszkańców, dokonany dnia 7 marca, wykazał, iż w obrębie dawnej linji fortyfikacyjnej Paryża mieszka 2,838.416 osób. W stosunku do poprzedniego spisu z dnia 6 marca 1921 roku oznacza to ubytek ludności o 25.017 osób.

PODRÓŻE FLOTY NIEMIECKIEJ. Jak donoszą dzienniki berlińskie, flota niemiecka po ukończeniu ćwiczeń dywizyjnych na Bałtyku, podejmie dłuższą podróż, przyczem odwiedzi porty hiszpańskie.

NOWE REKORDY GŁODOMORÓW. Z Berlina donoszą, że produkujący się tam dwaj głodomorzy, Sastello i Harry, ukończyli w poniedziałek swój popis, pobijając o 24 godzin ostatni rekord światowy Jollyego, który wytrzymał bez pożywienia 44 dni. Sastello i Harry wytrzymali taki post przez 45 dni, przyczem wypili 600 flaszek wody selterskiej i wypalili 10.000 papierosów, to jest każdy wypalił po 110 papierosów na dobę.

ODNALEZIENIE ZAGINIONYCH LOTNIKÓW W PUSTYNI. Z Kairo donoszą: W chwili, gdy już utracono wszelką nadzieję odnalezienia hiszpańskiego lotnika, kapitana Estevez, którego samolot znaleziono opuszczony, udało się lotnikom angielskim odszukać zaginionego w odległości 40 mil od jego samolotu. Próbował on pieszo przejść pustynię. Znaleziono go w opłakanym stanie, gdyż rozżarzony piasek pustyni spalił mu stopy. Przewieziono go samolotem do najbliższej stacji sanitarnej. O 15 mil dalej odnaleziono także jego towarzysza.

W 25 DNIACH NAOKOŁO ŚWIATA. Jak donoszą z Londynu, lotnicy amerykańscy, Linton i Weilo, oraz kupiec amerykański, Evans, zamierzają w lecie podjąć naokoło świata podróż samolotami, pociągami i okrętami, aby ustalić nowy rekord na tem polu. Ostatni rekord szybkości takiej podróży ustalono w roku 1911 na 35 dni, ale wówczas nie korzystano z samolotów. Obecnie lotnicy amerykańscy chcą pobić ów rekord o 10 dni i odbyć całą podróż w 25 dniach.

NOWE POLARNE RADJOSTACJE. Z Moskwy donoszą, że rząd sowietów zamierza urządzić nowe radjostacje na półwyspie Nordcap, na wyspie Nowaja Zemla i przy ujściu rzeki Ob.

NIEDŹWIEDZIE W ESTONJI. Z Rewla donoszą, że w Estonji pojawiły się niedźwiedzie. Ministerstwo rolnictwa wydało nakaz przeprowadzenia polowań w lasach państwowych. Na jednem z nich zabito okaz, ważący 16 pudów.

WIELKI SPADEK WALUTY SOWIECKIEJ. Według wiadomości z Moskwy, podczas dyskusji nad budżetem w parlamencie moskiewskim referent Larin oświadczył, że zdolność płatnicza czerwońca spadła do jednej siódmej poprzedniej wartości.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO. Z Lizbony donoszą, że samolot, zdążający z Sevilli do Lizbony, spadł koło miejscowości Setubal. Dziesięciu pasażerów jest ciężko rannych.

ODNALEZIENIE MUMJI MATKI CHEOPSA. Z Kairo donoszą, że odczytanie hieroglifów na krześle, znalezionem przez ekspedycję Harvarda w grobowcu koło Gizeh, stwierdziło, iż w sarkofagu alabastrowym, znalezionym w odkrytym grobowcu, mieści się mumja matki faraona Cheop-a, twórcy znanej największej piramidy.

KONFERENCJA HARCERSKA ŻEŃSKA W NOWYM JORKU. W dniach od 5—19 maja b. r. odbędzie się w Nowym Jorku międzynarodowa konferencja harcerska żeńska. Na konferencję tę wyjeżdża z ramienia naczelnictwa Związku harcerstwa polskiego, jako oficjalna delegatka, kierowniczka działu międzynarodowego G. K. Ż., drhna Zofja Callier, oraz, jako druga delegatka, drhna Anna Dydyńska. Delegatki, które zabierają ze sobą eksponaty z dziedziny sztuki ludowej na wystawę w Nowym Jorku, wygłoszą w szeregu miast Stanów Zjednoczonych odczyty o harcerstwie polskiem.

Śledztwo o zamordowanie Lindego

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo w sprawie zabójstwa Huberta Lindego prowadzone jest w dalszym ciągu pod kierownictwem prokuratora wojskowego pułk. Karczmarka. Dotychczas przesłuchano około 30 osób z rodziny Trzmielewskiego, Huberta Lindego, oraz z pośród znajomych mordercy i przygodnych towarzyszów z czasu rozprawy sądowej.

Dochodzenia są prowadzone dalej **w dwóch kierunkach, mianowicie czy Trzmielewski działał w porozumieniu z kimkolwiek i czy działał z premedytacją.** Co do pierwszego punktu, dotychczas **nie natrafiono na jakikolwiek ślad współnictwa w zamachu,** co do drugiej kwestji, według zeznań rodziny mordercy, czyn Trzmielewskiego był dla nich zupełnie niewytłómaczony, nie przypuszczali bowiem, aby Trzmielewski mógł być zdolny do podobnego czynu. Natomiast osoby, które znają Trzmielewskiego z czasów rozprawy sądowej, stwierdzają, że wyrażał się on wrogo o Lindem w momentach podniecenia przebiegiem rozprawy.

Śledztwo jest już na ukończeniu i przypuszczalnie potrwa tylko około 3 dni, poczem akta sprawy zostaną przekazane prokuratorowi.

Jak słychać, obrony Trzmielewskiego ma się podjąć adwokat Niedzielski. Trzmielewski pozostaje w więzieniu w dalszym ciągu. Rodzina nie jest do niego dopuszczana. Izolacja ta będzie trwała do końca śledztwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. Śledztwo przeciw Trzmielewskiemu wykazało, że jest on **pospolitym rzezimieszkiem,** kilkarotnie karanym za przestępstwa kryminalne. W latach 1911—14 **należał on do wielkiej bandy włamywaczy,** pozostającej pod wodzą głośnego kasiarza **Zabawskiego,** odsiadującego obecnie karę 4-letniego więzienia w Poznaniu za szereg rabunków. — Trzmielewski przyłapany na rabunku odsiedział **4 miesiące więzienia w Grójcu.** Drugi raz skazany był na **6 miesięcy więzienia za włamanie do sklepu.** Karę tę odsiedział w Pułtusku, następnie otrzymał **on szereg kar drobnych** za pijaństwo i awantury.

Przed wybuchem wojny schwytany został **na kradzieży drutu** w fabryce przy ul. Wołyńskiej. Ażeby uniemożliwić wykrycie swej przeszłości **zmienił on pisownię swego nazwiska z Ćmielowski na Trzmielowski.**

Śledztwo w sprawie morderstwa **zostało już ukończone i przesłane prokuratorji wojskowej.** Onegdaj Trzmielewski pierwszy raz widział się z żoną. Zachowywał się spokojnie a nawet butnie, gdyż wie już, że będzie sądzony w trybie zwykłym.

TELEGRAMY

Zrównoważenie sytuacji po przesileniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. Kilkodniowe podniecenie, wywołane przesileniem rządowem, ustąpiło dziś miejsca **zrównoważeniu nastrojów.** Zarówno po stronie zwycięskiej prawicy, jak i pokonanej lewicy ujawniają się **momenty wyczekiwania** na skutki stoczonej batalji. Prawica oczekuje w najbliższej przyszłości dalszego zwycięstwa, lewica zapragnie zapewne w najkrótszym czasie odegrać się po poniesionej porażce. **Posłowie przeważnie wyjechali do domu, albowiem następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero w przyszły poniedziałek.** Na posiedzeniu tem ma być załatwione **prowizorjum na miesiąc maj.** Przesunięcia dokonane w dawnej koalicji rządowej nie zdają się zagrażać wynikowi głosowania nad prowizorjum budżetowem, które **będzie niezawodnie przyjęte znaczną większością głosów.**

Obrady Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. W Senacie odbywa się dziś posiedzenie dla załatwienia szeregu porjektów, przekazanych przez Sejm. Senator Długosz (Piast) referuje sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o projekcie ustawy w sprawie uzupełnienia ustawy dotyczącej zakazu wywozu ropy poza obszar celny państwa.

Na końcu dzisiejszego posiedzenia, w dyskusji nad porządkiem dziennym posiedzenia następnego wicemarszałek senator Woźnicki wniosł o zamieszczenie na porządku obrad **dyskusji nad odpowiedzią ministra spraw wojskowych** generała Żeligowskiego na interpelację prawicy o »rozstroju w armji«.

Uchwalenie projektu o stałym podatku majątkowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów załatwiła z porządku dziennego następujące sprawy:

Uchwaliła projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, ponadto ustawę w sprawie zatwierdzenia umowy zawartej między Rzeczpospolitą Polską a Gdańskiem, **o zastosowaniu ceł wywozowych.** Uchwalono dalej rozporządzenie **o stosunku służbowym i uposażeniowem pracowników Państwowego Banku Rolnego, rozporządzenie w sprawie przerachowania długów rentowych** oraz rozporządzenie o **statucie organizacyjnym ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.**

Kard. Dubois o ratowaniu franka francuskiego

Paryż, 22 kwietnia (AW). Arcybiskup Paryża, kardynał Dubois wydał odezwę w sprawie położenia finansowego Francji. Odezwa stwierdza, że **frank francuski musi być uratowanym,** a każdy Francuz powinien, jak podczas wielkiej wojny, przyczynić się do tego. Katolicy **spełnią swój obowiązek,** ale trzeba uwzględnić ich życzenia, gdy domagają się ratowania dusz. Siły moralne i wiara stanowią także bogactwo, które trzeba również utrzymać.

Projekt związku państw słowiańskich

Głos czeski o porozumieniu polsko-czeskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 22 kwietnia. W sprawozdaniu o sytuacji w Warszawie »Lidove Noviny« donoszą, że **porozumienie polsko-czechosłowackie może znaleźć swój punkt wyjścia w utworzeniu szerokiego bloku państw,** któryby zagwarantował sobie wzajemnie **swój stan posiadania** i europejskie układy pokojowe. W Polsce — pisze dalej dziennik — zaczyna się mówić o **projekcie przyszłego związku państw słowiańskich,** który ręka w rękę z Francją, Rumunją i Włochami miałby stanowić **przeciwwagę wobec związku niemiecko-sowieckiego.** Warszawskie koła dyplomatyczne liczą przytem na **życzliwą przychylność Anglji.** Opór Mussoliniego przeciw przyłączeniu Austrji do Rzeszy uważany jest w Polsce jako pierwszy krok do wyjaśnienia politycznej sytuacji Europy. Drugim krokiem jest **czechosłowacko-polskie porozumienie,** wraz z niedawno odnowionym układem **gwarancyjnym polsko-rumuńskim.**

Dziennik kończy swoje wywody następująco: **Dziś każde państwo słowiańskie,** które powstało wskutek wojny światowej, może mieć w razie zaatakowania **za sobą armje przynajmnie dwóch innych państw słowiańskich, oraz Rumunji i Francji.**

Stanowisko Anglji w sprawie składu Rady Ligi

Anglja za przyznaniem stałych miejsc tylko wielkim mocarstwom

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 22 kwietnia. Lord **Cecil** oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu Izby Lordów, że komisja dla zbadania sprawy zmiany w Radzie Ligi Nar. **nie będzie przedstawiała całkowicie jednolitej opinji,** gdyż skład jej stanowić będą w znacznej liczbie przedstawiciele państw, bardzo blisko zaangażowanych w głównym temacie narad marcowej sesji Ligi. Faktem jest, że w łonie Zgromadzenia Ligi już od lat kilku daje się odczuć wyraźna dążność do rewizji dotychczasowej metoty tworzenia składu stałych członków Rady Ligi. Dążenie to osiągnęło swój kulminacyjny punkt we wpłynięciu zdecydowanej rezolucji, żądającej przyjęcia **systemu kolejności.**

Co się tyczy instrukcyj, udzielonych w swoim czasie Chamberlainowi, to rząd brytyjski podkreślił wówczas **niedopuszczenie jakichkolwiek takich zmian w składzie Rady Ligi, których przyjęcie uniemożliwiłoby przystąpienie Niemiec do Ligi** lub spowodowałoby w niem zwłokę. Takie stanowisko rządu brytyjskiego jest **nadal wytyczną** jego polityki. Rząd uznaje również **zasadę podziału stałych miejsc wyłącznie między wielkie mocarstwa,** w przeciwnym razie **musiałby uważać się za zwolnionego od deklaracyj, odnoszących się do sprawy składu Rady Ligi.**

Uregulowanie długów włoskich w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Waszyngton, 22 kwietnia. Senat ratyfikował 52 głosami przeciw 33 umowę w sprawie długów włoskich.

Anglja a układ niemiecko-sowiecki

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 22 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, iż otrzymał zapewnienie, że układ niemiecko-sowiecki nie zawiera **nic takiego, coby się zwracało przeciw tekstowi albo duchowi układu locarneńskiego.** Wobec tego rząd angielski **nie mógłby mieć nic przeciw zawarciu tych układów.**

Klęska sowietów w Chinach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 22 kwietnia. Klęska gen. Kuo Min Czu jest uważana **za zwycięstwo Japonji i Anglji wobec Rosji sowieckiej.** Wedle doniesień z Pekinu, miasto jest pełne wojsk mandżurskich i odczuwa dotkliwie obecność źle zdyscyplinowanych armij Mugdenu i Szantungu. Ruch handlowy zupełnie zamarł wskutek złej waluty i wojskowych rekwizycyj. Komitet bezpieczeństwa jest zupełnie bezradny i domaga się od marszałków zarządzeń ochronnych. Dziewięć różnych partyj politycznych i wojskowych walczy ze sobą o władzę.

Karachan odjeżdża z Pekinu... na urlop

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 22 kwietnia. Wedle doniesień z Moskwy sowiecki ambasador w Pekinie **Karachan, wyjeżdża w połowie maja z Pekinu do Moskwy — na urlop.**

Masowe egzekucje

Szangaj, 22 kwietnia (PAT). Z Pekinu donoszą:

Kuo Min Chun przed opuszczeniem Pekinu dopuścił się **okrutnego aktu zemsty.** Oto w ostatniej chwili skrajny odłam Kuo Min Chuna wydał rozkaz **zmasakrowania wszystkich członków gwardji wojskowej rządu,** którzy w dniu 18 marca strzelali do studentów. Członków straży wprowadzono za Żółtą Rzekę, gdzie przy użyciu kulomiotów **dokonano na nich masowej egzekucji.** Z ogólnej liczby 400 członków gwardji zdołało się ocalić tylko 5.

Zacięta walka Druzów

Jerozolima, 22 kwietnia (AW). Na wiadomość o koncentracji Francuzów w celu rozpoczęcia wielkiej ofensywy na stolicę Druzów, Sueidę, uchwalono na radzie wojennej naczelników powstańczych oddziałów **opór od ostateczności. Wydano odezwę, by kobiety wzięły czynny udział w walce.** We wszystkich miastach, gdzie ogłoszono odezwę, **specjalni instruktorzy przeprowadzają wyszkolenie.**

Trwałe przesilenie w górnictwie angielskiem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 22 kwietnia. Na wczorajszych naradach właścicieli kopalń z Baldwinem **nie osiągnięto porozumienia.** Właściciele kopalń obstają przy swych pierwotnych żądaniach co do uregulowania płac.

Monopol zbożowy w Szwajcarji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 22 kwietnia. Jak donoszą z Genewy, parlament związkowy przyjął ustawę o wprowadzeniu monopolu zbożowego.

Dodatkowy układ pokojowy polsko-czeski

Praga, 22 kwietnia (PAT). Wczoraj wieczorem podpisany został dodatkowy układ do umowy handlowej czechosłowacko-polskiej, regulującej **sprawy celne, kontyngentowe i naftowe.** Ze strony polskiej układ podpisali dyrektor departamentu Węcławowicz i konsul generalny w Pradze Dunajecki, ze strony czechosłowackiej minister handlu Peroutka, szef sekcji ekonomicznej ministerstwa spraw zagranicznych Friedmann.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 22 kwietnia. Podpisany wczoraj wieczór drugi układ dodatkowy do umowy handlowej polsko-czechosłowackiej ustala **kontyngent eksportu czechosłowackiego do Polski.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

ZNIŻKA KURSU DOLARA.

Kraków, 22 kwietnia.

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów. Zieleniewski słabiej, płacą 10.90, 10.70 towar bez transakcyj. Chodorów w silniejszej podaży, bez nabywców. Ogólna niechęć do robienia tranakcyj, ruch ospały.

Na pogiełdziu podobnie. Lokomotywy płacą 0.77, przy małej ilości towaru, Len 00.6, Pożyczka kolejowa 143.5.

Na rynku walut i dewiz panowała w przeciągu ostatnich 24 godzin. Tendencja zmienna, na ogół jednak kurs znacznie osłabł pod wpływem wiadomości o uspokojeniu się sytuacji politycznej.

Na wszystkich giełdach zagranicznych, na których kurs złotego wczoraj znacznie osłabł, dzisiaj nastąpiła pewna zwyżka waluty naszej. W Krakowie kurs dolara doszedł wczoraj po południu do 11, później osłabł i pod wieczór wynosił 10.45. — Dzisiaj rano dolar rozpoczął podobnym kursem, później obniżając się stopniowo około południa, miał kurs nieoficjalny 10.20—10.25 w towarze i w placeniu. Zapotrzebowanie nieco wzmożone, głównie ze strony eksperterów, którzy oddają waluty do Banku Polskiego, pokrywając swoje tam zobowiązania wobec korzystnego kursu. Bankowy kurs w Krakowie 9.95—10, we Lwowie nieoficjalnie 10.25, bankowy 9.95—10, w Warszawie 10.30 nieoficjalnie, 9.92 bankowo, w Katowicach 10.27 towar. Na wszystkich giełdach tendencja słabsza przy nadmiarze towaru. Bank Polski podwyższył dzisiaj kurs płacenia za dolara z 9.60 na 9.90.

Kraków, 22 kwietnia.

Akcje: **Pharma 0.82. — Chodorów 57.60. — A. Piasecki 1.90.**

Warszawa, 22 kwietnia.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Cegielski 6.50. — Starachowice 0.94—0.90. — Zieleniewski 11. — Żyrardów 7.35—7.25. — Haberbusch 5.10. — Spirytus 1.25.**

Zurych, 22 kwietnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 17.40, Londyn 25.18.2, Nowy Jork 5.17.8, Belgja 18.60, Włochy 20.83, Hiszpanja 74.70, Holandja 207.75, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.65, Oslo 112.35, Kopenhaga 135.50, Sofja 3.75, Praga 15.35.5, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.125, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.00, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 209.00. Tenedencja spokojna.

Wiedeń, 22 kwietnia. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów-Czerniowce 307, Nafta 112, Karpaty 84. Tendencja spokojna.

Traktat gwarancyjny polsko-rumuński

Trakat gwarancyjny podpisany dnia 26 marca b. r. w Bukareszcie przez J. Wielowieyskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Rumunji i J. Dukę rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, wedle urzędowego tekstu, ma brzmienie następujące:

Artykuł 1. Polska i Rumunja zobowiązują się szanować wzajemnie i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz całość ich terytorjum i obecną niezależność polityczną.

Artykuł 2. W razie, gdyby Polska lub Rumunja, wbrew zobowiązaniom, nałożonym przez artykuły 12, 13 i 15 paktu Ligi Narodów, stały się **przedmiotem napaści**, bez wywołania jej ze swej strony. Polska i nawzajem Rumunja, postępując zgodnie z art. 16 paktu Ligi Narodów, **zobowiązują się udzielić sobie niezwłocznie pomocy i poparcia.**

W razie, gdyby Rada Ligi Narodów, orzekając w sprawie do niej wniesionej, stosownie do postanowień paktu Ligi Narodów, nie zdołała uskutecznić przyjęcia swego sprawozdania przez wszystkich członków innych, niż przedstawiciele stron, będących w sporze i gdyby Polska lub Rumunja stały się przedmiotem napaści bez wywołania jej ze swej strony, Rumunja i wzajemnie Polska, postępując zgodnie z art. 15, ustęp 7 paktu Ligi Narodów, **udzieli jej niezwłocznie pomocy i poparcia.**

W razie, gdyby powstał spór, przewidziany w art. 17 paktu Ligi Narodów i gdyby Polska lub Rumunja stały się przedmiotem napaści bez wywołania jej ze swej strony, Rumunja i wzajemnie Polska zobowiązują się **udzielić sobie niezwłocznie pomocy i poparcia.**

Szczegóły wykonania postanowień powyższych będą przedmiotem porozumień technicznych.

Art. 3. Gdyby pomimo swych usiłowań pokojowych oba państwa znalazły się w stanie **wojny obronnej** w rozumieniu art. 1 i 2, zobowiązują się one jedno bez drugiego ani pertraktować, ani zawrzeć zawieszenia broni lub pokoju.

Art. 4. W celu uzgodnienia swych wysiłków pokojowych, oba rządy zobowiązują się porozumiewać w sprawach polityki zagranicznej, obchodzących obie umawiające się strony.

Art. 5. Żadna z wysokich stron umawiających się nie będzie mogła, bez poprzedniego porozumienia z drugą, **zawrzeć przymierza z trzeciem mocarstwem.** Nie podlegają temu warunkowi przymierza, mające na celu utrzymanie traktatów już podpisanych wspólnie przez Polskę i Rumunję. Tego rodzaju przymierza winny jednakowoż być podawane do wiadomości.

Art. 6. Wysokie strony umawiające się zobowiązują się poddać procedurze pojednawczej lub rozjemczej sprawy, co do której powstałaby pomiędzy niemi różnica zdań i których nie udałoby się rozstrzygnąć na zwykłej drodze dyplomatycznej. Warunki takiego postępowania pokojowego będą przedmiotem specjalnej konwencji, która będzie zawarta możliwie najprędzej.

Art. 7. Traktat niniejszy zawiera się na lat 5, licząc od daty jego podpisania; jednakowoż każdy z obu rządów może go wymówić po upływie dwóch lat, zawiadamiając o tem drugi na 6 miesięcy naprzód.

Art. 8. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Warszawie możliwie najprędzej.

Umundurowanie polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej

Minister Skrzyński wprowadził umundurowanie galowe dla służby dyplomatycznej i konsularnej. Kompletne umundurowanie składa się: z fraka zapiętego na 9 guzików, z zapiętym, stojącym kołnierzem, bogato haftowanym, zależnie od stanowiska, na kołnierzu, mankietach, patkach i na piersiach o motywie liści dębowych z żołędziami; ze spodni, kroju wojskowego, formy długiej ze strzemiączkami i galonem złotym na szwach z motywami liści dębowych; z kapelusza filcowego czarnego, podłużnego z kokardą narodową i piórem strusiem białem lub czarnem, zależnie od stanowiska. Ambasadorowie, posłowie i ministrowie-rezydenci będą nosili pióro białe, radcowie zaś i sekretarze ambasad i poselstw pióro czarne; ze szpady prostej bez jelca, z rozpiętym orłem złoconym w formie krzyża; z rękawiczek białych; z płaszcza dwurzędnego, zapiętego na 10 guzików metalowych z wykładanym aksamitnym kołnierzem o amarantowej wypustce; z peleryny kroju włoskiego fason „cappa".

Zasadniczy kolor umundurowania dla urzędników służby dyplomatycznej będzie granatowy, dla konsularnej zaś — ciemno-zielony.

Na placówkach, gdzie zwyczaj wymaga używania spodni krótkich, dozwolone będzie noszenie białych lub czarnych, oraz stosowanie do tego białych lub czarnych pończoch jedwabnych i czółenek lakierowanych czarnych z kokardą jedwabną czarną, ewentualnie opatrzonych srebrną klamrą.

Nowy rozkład jazdy na kolejach

Nowy rozkład jazdy na kolejach pociągów pasażerskich, mający wejść w życie już w dn. 15 maja, wprowadzi do ruchu kolejowego szereg zmian. Ulegnie im głównie ruch pociągów bezpośrednich szczególnie komunikacji międzynarodowej, choć i ruch lokalny będzie również w wielu wypadkach zmodyfikowany.

Między innymi rozkład przewiduje następujące, poważniejsze odchylenia od stanu obecnego:

Pociąg pośpieszny międzynarodowej komunikacji (301/302) Berlin-Katowice-Kraków-Lwów-Śniatyn-Bukareszt zostaje przyśpieszony: Nr 301 — o 2 g. 40 m., Nr 302 — o 2 g. 35 m. zamiast obecnych 43 g. 24 m. — przejazd Berlin-Bukareszt będzie trwał 40 g. 49 m.; Bukareszt-Berlin, zamiast 42 g. 34 m. — wyniesie 39 g. 54 m. Zostaje przytem wprowadzony wagon bezpośredni Berlin-Bukareszt.

Na granicy polsko-rumuńskiej Światyn-Grigore-Ghica zostaje wprowadzona wspólna rewizja celna i paszportowa, co skróci postój pociągów z obecnych 145—161 min. do 70 min.

W związku z tem przełożono dzienny pociąg pospieszny Lwów-Warszawa Nr 902 o 35 min. wcześniej ze Lwowa. W pociągach 901/301 i 902/302 będą kursowały wagony I/II kl. Warszawa-Bukareszt.

Pociąg pośpieszny Nr 1 Warszawa-Kraków ułożono o 65 min. wcześniej, przez co uzyska w Krakowie (przyjazd g. 22.00) połączenia z pociągiem do Krynicy (Nr 613 z Krakowa — o g. 22 m. 30).

Odjazd pociągu osobowego Nr 12 Kraków-Warszawa z Krakowa zostanie opóźniony o 45 min. i pociąg ten skomunikowano z pociągiem Lwów-Kraków, Nr 30, który będzie odjeżdżał z Krakowa o 40 min. wcześniej.

Pociąg pospieszny Nr 1402 Kraków-Katowice-Poznań-Gdańsk przyspieszono o 55 min. i będzie on odjeżdżał z Krakowa o 55 min. później; do Gdańska przyjazd pozostaje bez zmiany.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wniosek min. skarbu o otwarcie dodatkowych kredytów na pomoc dla bezrobotnych** w okresie prowizorjum budżetowego na kwiecień, został uchwalony przez radę ministrów w dniu 21 kwietnia b. r.

— **Egzekucja zaległego podatku od lokali za rok 1925** oraz I kwartał 1926 została wdrożona przez Magistrat krakowski.

— **Dzień współdzielczości** celem propagandy idei współdzielczości, urządzony będzie w całej Polsce w dniu 5 albo 6 czerwca.

— **Uzupełniający protokół do polsko-czeskiego traktatu handlowego został podpisany onegdaj w Pradze.** Zawiera on postanowienia kontyngentowe, celne, naftowe, węglowe, weterynaryjne, taryfowo-przewozowe i gwarantuje Polsce eksport do Czech większej ilości węgla, półproduktów naftowych, cynku i cementu.

— **Należności z tytułu podatku gruntowego za rok 1926,** które płatne były do 15 b. m., będą ściągane przymusowo, za pobraniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę. Specjalnie w pierwszej połowie maja przeprowadzoną będzie wzmożona akcja egzekucyjna.

— **Wielkie Targi w Rydze** odbędą się w czasie od 13 do 27 czerwca b. r.

— **Ceny mięsa wołowego podwyższono w Warszawie** o 10 gr na kg. Wahają się one w detalu o 1 zł 75 gr do 2 zł 20 gr.

— **Pertraktacje w sprawie nabycia przez Bank komunalny** 51 proc. portfelu akcji Banku budowlanego w Warszawie dobiegają końca.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DAKADĘ KWIETNIA wykazuje nieznaczny wzrost zapasu złota o 30.000 zł, zmniejszenie się zapasu walut i dewiz zagranicznych o 6,700.000 zł do sumy 42,600.000 zł. zmniejszenie się portfelu wekslowego o 2,550.000 zł do sumy 299 mil. zł, wzrost pożyczek zabezpieczonych papierami o 3 mil. zł, zmniejszenie się obiegu biletów bankowych o 16.123.130 zł do sumy 373.291.285 zł, wzrost rachunków żyrowych i innych zobowiązań o 9,016.300 zł, zmniejszenie się zobowiązań waluty zagranicznej o 2,250.000 zł.

Jak widać z powyższych cyfr, ostatnie sprawozdanie dekadowe nie przedstawia się pomyślnie. Dość znaczne zmniejszenie się zapasu walut oraz silne zmniejszenie się obiegu biletów bankowych, stanowią najsłabsze punkty ostatniego bilansu.

KRYTYCZNA SYTUACJA PRZEMYSŁU ŚLĄSKIEGO. Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli wielkiego przemysłu oraz robotniczych posłów chłopskich w sprawie krytycznej sytuacji przemysłu i klasy robotniczej. — Przedstawiciele przemysłu, a mianowicie dyr. Falter i b. min. Nosowicz, przedstawiali trudności, z jakiemi walczy obecnie przemysł węglowy. Najgorszą trudnością jest brak zbytu, co wywołuje bezrobocie. Następnie idą trudności transportowe, celne, podatkowe i kredytowe. Nadto rząd omija przy zamówieniach Górny Śląsk. Przedstawiciel robotników, poseł Adamek, oświadczył, że robotniczy posłowie poprą każdą akcję, prowadzącą do poprawy produkcji i zbytu węgla. Obecnie spadek produkcji nie da się powstrzymać inaczej, jak tylko przez obniżenie cen węgla o 30% ceny nominalnej, co byłoby możliwe przez obniżenie kosztów handlowych o 15%, administracyjnych w generalnych dyrekcjach o 10%, administracyjnych na kopalniach o 5%. Następnie min. Kiedroń domagał się od rządu dostarczenia regularnych kredytów i zawarcia umowy z Niemcami, gdyż bez tego należy spodziewać się zamknięcia jeszcze funkcjonujących hut żelaznych. W rezultacie ustalono niektóre wspólne zabiegi, które mają być poczynione w celu poprawy sytuacji, oraz postanowiono odbyć nową konferencję.

EKSPORT WĘGLA PRZEZ TCZEW MOŻLIWY. Drugi transport węgla przez Tczew do Kopenhagi wyszedł bez wszelkich trudności 2 barki morskie przybyły w niedzielę 11 b. m. do Tczewa i zaraz rozpoczęły ladować, we wtorek przeszły barki Wisłą do Schiewenhorst, a w środę weszły w morze. Przybycie węgla i barek tym razem odbyło się równocześnie. Po raz drugi okazało się, że droga ta zupełnie jest możliwa. Następne przybycie tych barek oczekuje się w sobotę 23 b. m. i odtąd już regularnie będą one chodziły. Istnieje zamiar postawienia 20 takich barek na tym szlaku z odpowiednią ilością holowników, aby eksport tą drogą doprowadzić do 30.000, a nawet 45.000 ton miesięcznie. Wobec nadchodzącego sezonu letniego, pewne pogłębienie Wisły poniżej Tczewa jest konieczne.

OGRANICZENIA PRZYWOZOWE DO CZECHOSŁOWACJI. Z dniem 21 kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie, na mocy którego dowóz zboża, słodu, mąki i wyrobów młynarskich do republiki czechosłowackiej dozwolony będzie tylko w razie przedstawienia świadectwa pochodzenia. Świadectwa pochodzenia muszą być zaopatrzone w wizę konsula czechosłowackiego. W czasie przejściowym bez świadectwa pochodzenia dopuszczone będą tylko te przesyłki, które w dniu ogłoszenia tego rozporządzenia były już oddano do transportu.

Z TARGÓW DRZEWNYCH W GDAŃSKU. Znaczniejszych sprzedaży materjału tartego do Anglji dokonano w ostatnich czasach, jednak po cenach o 20—30 sh. niższych od styczniowych i lutowych. Na zniżkę wpłynęły: 1) znaczne ilości materjału tartego, nagromadzone skutkiem zatargu rolnego polsko-niemieckiego, 2) trudności finansowe, nie pozwalające eksporterom gdańskim oczekiwać lepszych konjunktur, 3) wreszcie, obawa rozruchów robotniczych w angielskim okręgu górniczym, które mogą wpłynąć ujemnie na handel i przemysł.

Ceny na towar III i IV kategorji kształtują się pomyślnie. Wywóz okrąglaków dębowych, dawniej najważniejszego tutejszego artykułu eksportowego, zmniejszył się znacznie. Materjał dębowy zakupują: Szwecja, Holandja, Danja i Niemcy. Na słupy telegraficzne niema popytu. Ze sleeprami interes jest słaby.

MOŻLIWOŚCI NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ZAGRANICĄ. 1) Firma szwajcarska z Lozanny odda przedstawicielstwo na warunkach komisowych na sprzedaż w Polsce kartotek buchalteryjnych. Odda zastępstwo tylko poważnej firmie polskiej. Bliższy adres i katalogi w Biurze Targu Poznańskiego.

2) Firma wiedeńska (wyroby z bronzu) odda zastępstwo na Polskę. Poszukuje poważnych reprezentantów.

3) Firma w Persji poszukuje dostawcy zboża chlebowego.

4) Firma wiedeńska poszukuje dostawcy dużych partyj puchu i pierza do kołder.

5) Firma wiedeńska poszukuje dostawcy większych partyj jaj i drobiu.

Po wszelkie bliższe informacje prosimy zwracać się do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

WYSTAWA HYGIENICZNO-SPOŻYWCZA W WARSZAWIE została onegdaj otwarta na terenie t. zw. „Łobzowianki". W szeregu gustownych pawilonów zdołano zgromadzić wyroby blisko 200 wystawców z różnych części Polski. Jakkolwiek wystawa dość chaotyczna i niedająca pojęcia o całokształcie wytwórczości spożywczej całej Polski, nie spełniła w tej mierze swego zadania, to jednak osiągnięto cel zasadniczy, propagandę wytwórczości krajowej i zwalczania niepotrzebnego, rujnującego nasz bilans handlowy przywozu towarów spożywczych. Akt otwarcia odbył się niezwykle uroczyście przy udziale olbrzymiej ilości wybitnych przedstawicieli zarówno sfer rządowych jak i gospodarczych. Sama wystawa przedstawia się na ogół dość różnorodnie.

Między wystawcami przeważają eksponaty alkoholowych wyrobów, których wystawcy, przyznać należy, wystąpili pod względem dekoracyjnym najbogaciej. Taki n. p. kiosk firmy Haberbusch i Schiele, oświetlony tysiącami lampek elektrycznych, należy do ozdoby wystawy. Bardzo oryginalną jest witryna firmy Baczewskiego.

Atrakcją dla pewnej części publiczności jest gratisowe wydawanie na wystawie próbek eksponatów, wśród których największym sukcesem cieszy się probiernia wytwórni firmy Tripenbacha. Wystawa, posiadająca, poza swym głównym celem propagandowym, rozrywki w postaci orkiestry, radio, pokazów i t. d., z pewnością będzie się cieszyła dużem powodzeniem.

W SPRAWIE OBLICZANIA SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH. W związku z niejednokrotnem ograniczeniem czasu pracy przedsiębiorstw przemysłowych do kilku dni w tygodniu, wyłoniła się kwestja obliczania składek na rzecz ubezpieczeń bezrobotnych i kas chorych. Min. pracy wyjaśniło specjalnym reskryptem, że pełne składki obliczone są przy normalnym toku pracy, t. j. przy pełnych 6-ciu dniach pracy w tygodniu i 25 w miesiącu, przyczem dni wolne i dni uzasadnionego opuszczenia pracy nie wchodzą w rachubę. W pozostałych wypadkach sumę, zarobioną w ciągu tygodnia lub miesiąca, dzieli się przez 6 lub przez 25 i od otrzymanej płacy zarobkowej oblicza się składki.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU SKÓR PRZEZ GDANSK. Spadek złot. przyczynił się do zainteresowania zagranicy skórami gotowemi. Od pewnego czasu poważne garbarnie otrzymują coraz więcej zapytań, dokąd eksportują. W ostatnich dniach doszła do skutku transakcja na 50.000 stóp ang. (ca 10 tys. sztuk skór) skór czarnych chromowych (wierzchnie cielęce), za które płacono loco skład garbarnia 0.34 dol. za 1 stopę kwadr. Ze względu na obfite kupna spodziewano się, iż lada dzień dojdą do skutku transakcje na boxkalfy czarne (bydlęce). Ustalono, iż odbiorcami są eksporterzy w Gdańsku, którzy odsyłają ten towar do Anglji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.